

*Panie Marszałku! Wysoki Senacie!*

*Swoje oświadczenie chciałbym skierować do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pana Bogdana Zdrojewskiego.*

*Otóż planowane inwestycje drogowe, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wymagają uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem zabytków w zakresie ochrony dziedzictwa archeologicznego. W wielu miejscach projektowane drogi przebiegają przez obszary dawnego osadnictwa, toteż wymagane jest poprzeczenie realizacji inwestycji wykonaniem ratowniczych badań archeologicznych bądź prowadzenie stałego nadzoru archeologicznego.*

*W chwili obecnej badania takie w ramach przetargu lub konkursu zleca Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Do końca ubiegłego roku w zakresie archeologii Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad merytorycznie wspierana była przez Ośrodek Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, który na mocy zawartego między stronami porozumienia, jako centralna instytucja wyspecjalizowana w tej dziedzinie, odpowiadał merytorycznie za jakość i sposób prowadzenia badań. Ośrodek Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego został w bieżącym roku wcielony do Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, który wypowiedział to porozumienie. W związku z tym wszelkie decyzje odnośnie do badań podejmuje samodzielnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Inwestor zainteresowany jest głównie tym, by prace były prowadzone szybko i tanio, co rezultacie sprawia, że badania są prowadzone coraz gorzej i w coraz mniejszym zakresie. Ponadto coraz więcej archeologów wyjeżdża na prace wykopaliskowe do Unii Europejskiej, zaś niektórzy pozostali przewidują wycofanie się z badań dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przesadnie niskie stawki powodują też niedobór pracowników fizycznych - w tej chwili to problem powszechny - co musi wydłużać czas badań. Sprawne prowadzenie prac archeologicznych komplikują też procedury przetargowe, odbiorcze, wyceny, a także nikłe zaplecze merytoryczne Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad itp.*

*Pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie badań wymaga także zgody wyspecjalizowanej jednostki - na przykład muzeum - na przyjęcie materiału pozyskanego w trakcie badań, jego właściwe przechowywanie, konserwację i udostępnianie do badań. Ale muzea pękają w szwach, brakuje magazynów zabytków masowych i niebawem nikt nie przyjmie materiału z obcych badań. Można się więc spodziewać, że albo w wielu wypadkach ulegnie on zniszczeniu, albo konserwatorzy nie będą mogli wydawać pozwoleń na prowadzenie badań.*

*Wydaje się więc, że jest to ostatni moment, by systemowo przygotować się do szybkiego, kompetentnego, zgodnego z unijnymi standardami przeprowadzenia niezbędnych prac archeologicznych i uniknąć w ten sposób opóźnienia prac drogowych przewidzianych przed Euro 2012 oraz konfliktów z Unią Europejską. Sensowne mogłoby być powołanie przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego zespołu do opracowania możliwie najskuteczniejszych procedur, składającego się z przedstawicieli archeologicznych służb konserwatorskich, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, muzeów archeologicznych, uczelni i Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków. Do rozważania pozostaje także kwestia, czy nie przywrócić samodzielności i kompetencji Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego.*

*Zwracam się zatem do pana ministra i apeluję o zainteresowanie się poruszonym przeze mnie problemem. Dziękuję bardzo.*